# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — N^er 34. — 23. Marca 1829.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmuje się prenumerata ćwierćroczna od d. 1. Kwietnia do końca Czerwca r. b. po Cztery ZR. 48 kr. w M. K. albo Dwanaście ZR. W. W. — PP. Prenumeratorowie raczą złożyć takową przed końcem b. m. w Expedycyi C. K. Głownego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyjach pocztowych.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Donoszą z Orotowy (na wyspie Kanaryjskiéj Teneryfie), że na tamecznem morzu widziano eskadrę Buenos-Ayreską, która po zawartym z Brazyliją pokoju udać się zamyśla ku brzegom Hiszpanii. Eskadra ta liczy: korwetę, Le vingt-cinq Mai, mającą 32 dział 36ciofuntowych i 150 ludzi osady, bryg, 10 dział a jedno 24funtowe i 50 ludzi osady, nakoniec galiotę, 8 dział a jedno 18stofuntow. i 50 ludzi osady. Eskadra ta pod sprawą P. Fourniera, Wice Admirała Buenos-Ayreskiego, zabrała okręt Hiszpański Nereidę w bliskości wysp rzeczonych. (G. W.)

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług doniesień z Londynu z d. 4. Marca odprawiono znowu w ostatnich dniach narady Gabinetowe. Xiążę Wellington jeździł codziennie do Windsoru.

Obiedwie Izby Parlamentu trudniły się w d. 26. Lutego prośbami za lub przeciw Katolików. — W Izbie wyższej wniósł za nimi jednę prośbę Margrabia Anglesea. Takowa oparta jest na uchwale już w roku 1825 przez 69 Parów wydanéj i na dokumencie pod nazwiskiem »Oświadczenie protestanckie.« Prośbę tę podpisało dwóch Xiążąt, 7 Margrabiów, 26 Hrabiów, 11 Wice-Hrabiów, 22 Baronów, 52 Członków Izby niższej i blisko 2,000 znamienitych obywateli.

Bil względem zniesienia katolickiego towarzystwa miał być w d. 2. Marca przez Króla potwierdzony.

W Izbie niższéj oznajmiono w d. 27. Lutego, iż Ministeryjum w d. 5. Marca prosić będzie o pozwolenie wniesienia bilu ku zrównaniu Katolików w prawach z innymi poddanymi Króla Jmci. — W dniu tym głosowano także nad budżetem marynarki. Liczba dozwolonych marynarzy wynosi 30,000, wraz z 9,000 żołnierzy morskich.

Tajna pieczęć Króla jak słychać jest jeszcze w ręku Lorda Ellenborough, chociaż tenże na ostatnich pokojach przed rozpoczęciem Parlamentu urząd swój złożył. Król Jmć oddał mu pod ów czas pieczęć, a tak z urzędem Prezydenta w wydziale osad łączy urząd tajnego Pieczętarza.

Kuryjer z d. 3. Marca zawiera artykuł następujący: »Jeszcze kilku tylko godzin ma upłynąć, za nim wielki środek (emancypacyja) wniesiony będzie w Parlamencie. P. Peel, jakeśmy przed ośmią dniami donosili, przełoży ją w Izbie niższéj*), a tak wszystkie wieści, rozszerzone w téj mierze będą czém są, a my dowimy się, jak środek ten jest ułożony. Xiążę Wellington dotknął tego przedmiotu w Izbie wyższéj w odpowiedzi, którą dał Biskupom z Bath i Wells.«

»Nie wchodząc w szczegóły, rzekł Xiążę w ogólności: »Bil, który niezwłocznie ma być wniesiony do drugiéj Izby, a potem przez Wasze Wysokości w Izbie Lordów rozpoznawany, nie naruszy bynajmniéj istniejącéj Konstytucyi i nic nie będzie w sobie zawierał, coby się tyczyło bardzo zacnych Prałatów i innych Członków téj Izby; nie dotknie ón ani całości protestanckich ustaw kraju, aniteż w żadnym sposobie teraźniejszego bezpieczeństwa o tę całość. Gdy te środki, które niebawem w Izbie niższéj, a późniéj w Izbie wyższéj będą wniesione, rozpoznaniu Wa-Wysokości zostaną przełożone, obowiązuję się dowieść, iż dalekie, aby wspierały Papieztwo, raczéj postępowi onego położą tamę, i przyczynią się do rozszerzania religii protestanckiéj w Irlandyi.«

Z urzędowych wykazów dochodu i wydatków Królestw połączonych, okazuje się, że w o-

*) Zdaje się, że P. Peel, po P. Manaseh Maszeh Lopez, który miejsce swoje jako reprezentant miasteczka Westbury złożył, został wybrany do Parlamentu, w którym podług artykułu Dziennika „Standard" miał się znowu w d. 3. wieczorem pokazać.

Przyp. Gaz. Wied.

)(

statnich trzech latach znaczne zaszło ulepszenie; pobór był większy, a wydatek mniejszy. Szczególniej odznacza się rok 1828, w którym wydatek przeszło 2 mil. f. szt. był mniejszy niżli w r. 1826 i dochód przewyższył wydatek o 5 mil. 850,169 f. szt., podczas gdy w roku 1826 nadrost czynił tylko 1 mil. 9,448 f. szt.

W Oxfordzie wybrany został do Izby niższéj S.r Robert Ingles większością 146 głosów.

Margrabia Douro, starszy syn Xięcia Wellingtona, wybrany został z miastaczka Aldborough na Członka Izby niższej.

Xiążę Northumberlandyi wyjechał z Londynu w d. 2. Marca i udał się na miejsce swojego urzędowania jako Lord Namiestnik do Dublina.

W Hrabstwie Liwerpoolu podpisano już składkę 8,500 f. szt. na odbudowanie kościoła katedralnego, który się niedawno w Yorku spalił.

---

Podług Gazet Madraskich (w Indyjach wschodnich) z d. 17. Września r. z. powstali Birmanie przeciwko Anglikom niedaleko nowéj Angielskiej osady na brzegach Tenasserim. Wznieśli oni szańce, i obawiają się przez nich nowego napadu. (G. W.)

## Francyja.

W d. 1. Marca owdowiała Xiężna Badeńska ze swoją córką jadły obiad z Królem i rodziną królewską, w towarzystwie rodziny Orleańskiéj. Stół był na 12 osób nakryty.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 2. Marca mieli mowy żałobne: Hrabia Lemercier na Hrabiego Abrial w d. 13. Listopada 1828 zmarłego, a Xiążę Ahremberg na Xięcia Chalais, zmarłego w d. 31. Stycznia r. b. — Minister spraw wewnętrznych przełożył kilka projektów, przyjętych przez Izbę Deputowanych, dotyczących się granic obwodów. Na reszcie posiedzenia zdano różne sprawy imieniem Kommissyi do prośb wyznaczonéj.

W d. 3. Marca zebrały się wszystkie Kommissyje Izby Deputowanych, w celu zajęcia się dalszém rozpoznaniem projektów do prawa, które onym przesłane były. Kommissyja upoważniona rozpoznać projekt do prawa dotyczący się organizacyi gmin, wybrała na zdawcę sprawy P. Dupin starszego.

Do Marsylii zawinęła znowu fregata i przywiozła 293 żołnierzy należących do korpusu z Morei powracającego. Burza odłączyła ją była od 10 okrętów przewozowych, które równie wiozły wojsko i konie z Morei — Odezwa Marszałka polnego Schneider w Morei do Oficerów Francuzkich, aby Greków w miejscach dawniéj zarazą morową dotkniętych, w bieliznę i suknie zaopatrzyli, by dotychczasowe ich suknie dla bezpieczeństwa mogły być spalone, pożądany odniosła skutek. Chorzy oprócz bielizny otrzymali jeszcze 1000 fr. gotowizny.

Podług doniesień odebranych w Toulonie od Francuzkiéj eskadry blokującéj Algier, stoczyła ona kilka potyczek z małemi nieprzyjacielskiemi okrętami, z których kilka zatopiła, a drugie zmusiła do ucieczki. — Blokada Algieru nie jest łatwą, ponieważ okręty wojenne Francuzkie nie mogą się do brzegów tak bardzo zbliżać, aby wszelkie związki twierdzy z morzem odciąć. (G. W.)

## Królestwo Obojéj Sycylii.

Król Jmć Bawarski przybył w d. 25. Lutego z południa w pożądaném zdrowiu do Neapolu. Król Jmć Obudwóch Sycylii, który chory jest na oczy, kazał dostojnego podróżnego swojemu W. Marszałkowi Xięciu Campofranco powitać; później odwiedzili Króla Bawarskiego Xiążęta Kalabryi i Salerno. Dnia następującego udał się Król Bawarski do Króla i Królowéj Obojej Sycylii. W d. 2. Marca objadował Król Bawarski w pałacu królewskim z Królową Jmć, z Królewicami i Królewnami i z Xięciem i Xiężną Salerno.

W pierwszych dniach Lutego panowało w Palermie niezwyczajne dla téj strefy zimno, przyczém wciąż kilka dni śnieg padał, tak dalece, że okoliczne góry a nawet — bardzo rzadki wypadek — ulice w mieście pokryte były śniegiem. (D. A.)

## Prussy.

W d. 1. Marca z południa o 2 3/4 Jej Królewicowska Wysokość Xiężna, małżonka Xięcia Karola Pruskiego, ku radości Krola i całego Królewskiego Domu powiła szczęśliwie Xiężniczkę. To przyjemne zdarzenie ogłoszone zostało miastu przez wystrzały działowe. Wysoka położnica jakoteż nowonarodzona Xiężniczka, w dobrém znajdują się zdrowiu.

Xiążę Anhalt Dessauski z małżonką swoją przybyli z Dessau do Berlina i wysiedli w król. zamku do przygotowanych dla siebie pokojów. (D. A.)

## Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 16. Marca.* —

Xiążę Hesko-Homburgski, Feldmarszałek Porucznik wojsk austryjackich, wracając z Petersburga do Wiednia, przybył pozawczoraj do Warszawy. — Przybył także z Petersburga Hrabia Alexy Strogonów Radca Stanu, jadący do Turynu.

---

Gazety Warszawskie zawierają teraz wyrok Cesarza i Króla z d. 9. z. m. który Komissyi przychodów i skarbu udziela bliższych przepisów względem postępowania i użycia summy 42 mil. zaciągnionej pod d. 15. Stycznia b. r. przez Ministra Skarbu u domu bandlowego Warszawskiego S. A. Frenkla. Podług tychże przepisów summa ta użyta być powinna szczególniej na powiększenie funduszu banku Warszawskiego, na wsparcie przemysłu narodowego i spłacenie długu wojennego. Bank otrzymał w wyżrzeczonym zamiarze 10 mil. złotych. (D. A)

## Rossyja.

Z Petersburga donoszą pod d. 28. Lutego: Po otrzymanéj tu wiadomości o wzięciu twierdzy tureckiej Turno w d. 11. Lutego, odprawiono onegdaj o godzinie 2 z południa w kościele przydwornym pałacu zimowego w obecności NN. Cesarstwa Jchmość. dziękczynne modły, na których znajdowało się wiele osób mających wstęp do Dworu. Dano oraz 101 wystrzałów z twierdzy a wieczorem miasto oświecono. —

Za okazane dowody męstwa i waleczności w potyczkach z Turkami stoczonych podczas oblężenia i zdobycia twierdzy Kale, otrzymało znowu 147 wojskowych różne ozdoby orderowe. Pomiędzy walecznymi, którzy się przy zdobyciu téj twierdzy odznaczyli i zato otrzymali order S. Anny 4 klassy, znajduje się kilku mieszkańców Kaukazu, np. Xiąże Gruzyjski, Bagration Muchrański; Mamak Kuli Betz Karabagski; Xiążę Samaragd Orbelianów i Almas Sułtan Bajdarski.

Jenerał-Major Perowski, do Orszaku Cesarza Jmci należący, przejeżdżiał przez Wiedeń do Włoch.

Rada Państwa, w wydziale ekonomii i ogólnego zgromadzenia, odrzuciła prośbę kilku kupców rossyjskich przez Ministra Skarbu przełożoną, aby im wolno było nie urządzony len i konopie z kraju wywozić, z powodu iżby z tąd handel Rossyjski tylko uszczerbku doznał.

## Wiadomości wojenne.

W głownéj kwaterze w Jassach ogłoszono w d. 27. Lutego dwa Rozkazy dzienne, jeden Feldmarszałka Hrabi Wittgensteina, a drugi Jenerała piechoty Jenerała-Adjutanta Hrabiego Dybicz.

*Rozkaz dzienny do drugiéj armii.*

Wgłownej kwaterze w Jassach d. 27. Lutego 1829.

N. Cesarz Jmć przychylając się do powtórnéj mojéj prośby, raczył mię od ciężaru dowództwa wojska uwolnić, i na mocy drugiego ukazu przesłanego Senatowi z d. 18. Lutego mianował moim następcą Szefa swojego Sztabu Jeneralnego, Jenerała piechoty Hrabiego Dybicza.

Opuszczając zawod wojenny, w którym przez czterdzieści lat walczyłem za tron i ojczyznę, przyjemnie mi jest, iż się jeszcze poraz ostatni do tych, którzy pod moimi rozkazami służyli, odezwać i onym moję nieograniczoną wdzięczność za ich gorliwość w służbię Cesarza Jmci okazać mogę.

Szczegolniejsze zadowolenie moje oświadczyć muszę Szefowi Sztabu jeneralnego wojska Jenerałowi Adjutantowi Kiselew, i Jenerałowi Lejtnantowi Baronowi Loewenstein, którzy w ciągu lat dziesięciu przez swoją chwalebną troskliwość i pełną trudów i pilną pracę obowiązki powierzonego mi urzędu lżejszemi czynili.

Ważne skutki, wypływające z wielkich czynów ostatniego pochodu potamtéj stronie Dunaju, zwróciły na was uwagę naszego dostojnego Monarchy; chorągwie rossyjskie, które powiewają u stop Bałkanu i wojska nasze, które pośród zimy koczują w kraju nieprzyjacielskim, świadczą o trwałości naszych zdobycz. W pustyniach Bulgarii, na brzegach Dunaju, walcząc z niesłychanemi trudnościami, a nawet z zarazą morową, wojownicy nasi ożywieni najgorętszém męstwem i gorliwością, umieli zwyciężyć srogość klimatu; w saméj spokojności odznaczyli się zdobyciém dwóch twierdz, spaleniem floty Nikopolskiéj i nieustannemi korzyściami odniesionemi nad zastępami nieprzyjacielskiemi.

Wam waleczni żołnierze należy się ta nieśmiertelna sława, i ktoż może lepiéj znać wasze wielkie czyny nad tego, który tak dawno jest onych świadkiem. Mój późny wiek zmusza mię rozstać się z wami; atoli boleść, któréj doznaje z opuszczenia was, pocieszać będą wiadomości o waszych nowych czynach pod dowodztwem mojego godnego następcy, a przez te czyny okażecie światu waszę gorącą miłość ku Cesarzowi i ojczyznie.

(pod.)

Jenerał Feldmarszałek
Hr. Wittgenstein.

*Rozkaz dzienny do drugiéj armii.*

Wgłownéj kwaterze w Jassach d. 27. Lutego 1829.

Podobało się N. Cesarzowi Jmci powierzyć mi dowodztwo drugiej armii; czuję ważność tego zadania w całéj mocy, i przy pomocy boskiéj Opatrzności spodziewam się szczęśliwego skutku.

Pełen zaufania w was, wychowany w wa-

szych szeregach, wszystko winien będąc waszym czynom, wiem także wszystko, czego po waszéj waleczności spodziewać się mogę, i nielękam się trudów wojennych. Miłość moja ku wam wyrówna téj, którą miał ku wam mój szanowny poprzednik, którego podeszły wiek pozbawia mię szczęścia, widzieć go pokonywającego naszych nieprzyjacioł. Pod takim wodzem byłem świadkiem waszych świetnych czynów i waszéj przychylności do waszego godnego wodza. Spodzewam się, podług uświęconéj woli naszego dostojnego Monarchy, że ścisła sprawiedliwość i niezmordowana troskliwość moja dla was zjedna mi wasze zaufanie.

Oby nam Bog dopomogł, a dowiedziemy, że z walecznymi wojownikami rossyjskiego wojska nie masz nic niepodobnego, gdy wojsko to walczy za wiarę, Cesarza i Ojczyznę.

(Podp.) Naczelny wodz drugiej armii Jenerał Adjutant, Jenerał piechoty
Hrabia Dybicz. (D. A.)

---

Dodatek nadzwyczajny do Dziennika Odeskiego z dnia 2. (14.) Marca r. b. zawiera następujące

*Wiadomości urzędowe z Warny:*

*Z d. 21. Lutego.*

Dnia 19. t. m. wojska nasze spaliły cały obóz turecki nad Kamczykiem. D. 18. rano forpoczty nasze doniesły, że gdy Kamczyk wylał, Turcy opuścili swój obóz i cofnęli się ku Derwisz-Kioj. D. 19. bardzo rano, wysłano Podpułkownika Kutejnikof z 30 kozakami, aby się zapewnić o rzetelności tego doniesienia i spalić obóz. Przybył w południe nad Kamczyk i kazał kilku kozakom opatrzonym w ogień, przepłynąć rzékę. Podług odebranego rozkazu zapalili wszystkie namioty które stały jeszcze rozbite i wielką liczbę złożonych w czterych wielkich szopach. Turcy postrzegłszy dym przybiegli ku szopom; lecz nie mogli nic uratować. Wiele statków przybyło z Odessy i mamy wszystkich rzeczy podostatkiem.

— *Z d. 23. Lutego.* —

Kontr-Admirał Kumani donosi raportem z d. 21. b. m. Jenerałowi piechoty Roth, że w d. 15. przybył pod Sizopol z powierzoną sobie eskadrą i wojskiem do wylądowania. Zaczął tego samego dnia bombardować miasto i gdy przez całą noc następującą nie ustawał, nazajutrz d. 16. opanował miasto. W tej sprawie wziął w niewolę jednego Paszę dwutulnego z jego Oficerami i 51 Turków zbrojnych; wziął nadto 11 dział z amunicyją, znaczną ilość prochu, ładunków, zapas sucharów, 1500 czetwerti pszenicy, przeszło 500 sztuk bydła rogatego i wiele koni, które w części poszły pod 60 kozaków pieszych z wojskiem do wylądowania posłanych. Załoga w Sizopolu składała się nie licząc jeńców wojennych z 1600 Albańczyków, którzy uciekli w nocy z d. 15. na na 16. podczas bombardowania. Grecy, którzy z Burgas i okolicy przybyli, donieśli nam, że zajęcie przez wojska nasze twierdzy za Bałkanem rzuciło postrach na Turków, stojących w okolicy zatoki Pharos, pod dowództwem Hussejna Paszy.

---

## Wiadomości handlowe.

— *Z Warszawy dnia* 16. *Marca.* —

Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 24 do 34, żyto 9 do 9 1/2, jęczmień 7 1/2 do 8, owies 5 do 6 zł. za korzec.

Za sto złp. w listach zastawnych żądano w d. 14. Marca złp. 87 gr. 15.
dawano — 87 — 5.

— *Z Hamburga d.* 6. *Marca.* —

Zupełna cisza panuje w handlu zbożowym. Pszenicę kupują ale w drobnych tylko partyjach; płacono za gdańską, elblągską i królewiecką 180 do 190 talarów (36 2/5 do 38 2/5 złp. na korzec.)

— *Z Londynu d. 27. Lutego.* —

Lubo pszenicy pięknej i bardzo dobréj na mąkę, jest dostatkiem i właściciele jéj nie byliby trudni w ugodzie, nie miała jednak pokupu; najpiękniejszéj i wybrakowanéj przedano jednak kilka partyi; gdyby się byli ochotnicy na kupna znaleźli, nie masz wątpliwości, że ceny byłyby spadły. W inszych gatunkach zboża, nie było również nic do czynienia.

Ceny średnie sześciotygodniowe, dziś wysokość cła stanowiące, są: pszenica 74 s. 3 d. jęczmień 35 s. 2 d. owies 23 s. 6 d. żyto 41 s. 1 d. fasola 35 s. 11 d. groch 37 s. 1 d,

Cło na tydzień teraźniejszy: pszenica 1 s. jęczmień 9 s. 4 d. owies 12 s. żyto 8 s. fasola 16 s. 9 d. groch 14 s.

— *Z Berlina dnia* 10. *Marca.* —

Za listy zastawne król. pol. żądano 85 1/2 płacono 85 1/5 za sto. W ostatnich dniach czternastu pokup na wełnę był tu bardzo znaczny a składy wypróżniono prawie z gatunków poślednich i średnich, za które płacono 35 do 50 talarów. W sortowanych runach kupowano także nie mało, ale cena tych ostatnich nie podniosła się wcale. Podobnież dzieje się w Anglji i Niderlandach, co przypisują temu, że wielkie są jeszcze zapasy w wyrobkach, które tylko po cenie umarkowanéj odbyt znajdują.

---

Z powodu przypadającego święta we Srodę nie wyjdzie Gazeta.

---

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.